

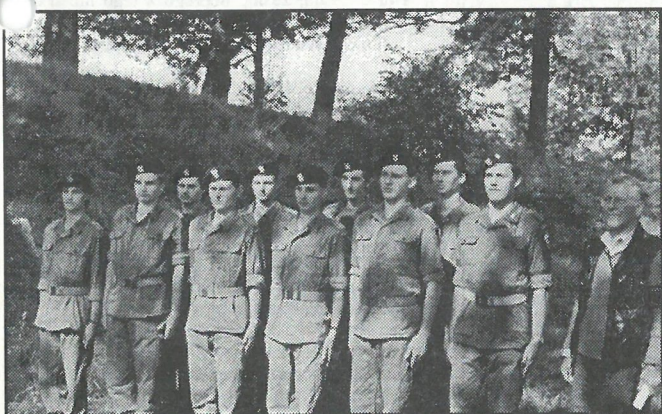
# PRZEGLĄD LUBAŃSKI



MIESIĘCZNIK LOKALNY

NR 10 (22) PAŹDZIERNIK 1993 CENA 2500 ZŁ

NR INDEKSU 321745



Na zdjęciu: Prezentuje się Związek Strzelecki „Strzelec” w Lubaniu. O jego problemach piszemy wewnątrz numeru.

## W numerze m.in.:

Jeszcze raz o sprawie przedszkola  
Lubańska ulica dzień po wyborach  
Listy, obserwacje  
Lubańskie pieniądze (2)  
Lubaniaków pielgrzymka na Bukowinę (dokończenie)  
Historia Liceum Miejskiego w Lubaniu  
O problemach Związku Strzeleckiego  
Kronika policyjna  
Diakrostych  
Reklamy  
Niespodzianka dla kibiców siatkówki:  
Volleyball Express w „Przeglądzie Lubańskim”!

**VOLLEYBALL  
EXPRESS**

Ponownie wracamy do sprawy, o której mówi już całe miasto. Oczywiście, chodzi o „górną” budynek Przedszkola Miejskiego nr 1. Dyskusja wokół niego toczy się już kolejny miesiąc, sprawą zajęły się też nasze „listy do redakcji” (p. str. 3). 16. 09. doszło w końcu do spotkania zainteresowanych stron, tj. rodziców dzieci z tego przedszkola i władz miasta. Trzygodzinna, bardzo burzliwa wymiana zdań, pozwoliła jedynie stwierdzić, że pytanie:

## Komu przedszkole, komu ?

pozostaje nadal aktualne. Wcześniej, bo 2. września odbyło się pierwsze spotkanie w tej sprawie. W zasadzie bez historii. Poprzedzała je pisemna odpowiedź burmistrza do rodziców (p. str. 3), która dotarła do nas ... 2. 09. już po spotkaniu. Złośliwość czy przypadek? Obliczyliśmy, że odległość 100 m, jaka dzieli Urząd Miasta od naszej redakcji, pismo pokonało ze średnią prędkością ... 80 cm/godz. Niewiele tam straciliśmy, zwłaszcza, że jak powiedziała później burmistrzowi jedna z matek, pani Danuta Rusek, spotkanie było przykładem „chamskiego potraktowania ludzi” przez radnego Hofbauera, prowadzącego spotkanie.

Niestety, o złotym tempie nie można mówić w przypadku dalszych działań burmistrza i tego, co zrobić z przedszkolem. Na spotkaniu 16. września w „dolnym” budynku konfliktowego przedszkola, wszyscy już wiedzieli (i widzieli), że najbliższa sesja Rady Miejskiej otrzyma pod obrady projekt uchwały o sprzedaży „górnego” budynku. Stąd i pełna sala zdesperowanych rodziców. Zaczęli z „grubej rury”.

— „Kto wymyślił sprzedaż budynku?” — rzuciła na początku jedna z matek.

— „Ja, Jerzy Zieliński, proszę pani. A Zarząd Miasta mnie w tym poparł.” — brzmiało wyznanie burmistrza. „A dlaczego? Bo kasa miejska nie jest pełna. Sam proces sprzedaży może potrwać 6 tygodni albo 6 lat, tego nie wiem. To, co robię, robię dla dobra tych dzieci” — kontynuował dalej burmistrz.

Tak buńczuczna wypowiedź zaogniła tylko atmosferę na sali. Przez ponad dwie godziny trwał krzyżowy ogień pytań rodziców, z którego burmistrzowi rzadko udawało się wyjść pełnym zdaniem, choćby podrzędnie złożonym. Inna z matek, pani Beata Sasin, usiłowała przekonać Jerzego Zielińskiego, jak negatywnie zmiana przedszkola może odbić się na przyzwyczajeniach i psychice dzieci. Poparła ją inna z matek, pani Danuta Rusek, pytająca wprost o to, czy Zarząd nie ma innych budynków do sprzedaży. Jako przykłady podała budynek po byłym przedszkolu nr 6 (na ul. Kolejowej), obiekt Urzędu Miasta po byłym Komitecie PZPR na ul. Mickiewicza czy w ostateczności niszczący budynek przedszkola nr 2.

— „A kto mi to kupi?” — zapytał głośno burmistrz, czym podniósł temperaturę na sali, gdyż rodzice zaczęli głośno przypuszczać, że na przedszkolny obiekt jest już jakiś chętny.

— „Podajcie mi jego nazwisko?!” — gorączkował się burmistrz. Niestety, to wezwanie pozostało bez odpowiedzi. Burmistrz wyjaśnił zebrany, że sprzedając

dokończenie na str. 2



## Na pięciolinii

### Lubańskiej oświaty koło fortuny

Początkowo „graczy” było ośmiu. Na kole zaś umieszczono stanowisko zarządcy oświatą bądź całkiem niezłe honorarium. Hasło było z kategorii „Koncepcja zarządzania oświatą w nowych warunkach”.

Pierwszy ruch kołem wyeliminował aż sześciu graczy. Nagród pocieszenia nie było, bo i o sponsorów w porę nie zadbano. W finale wystąpiło więc dwóch graczy. Hasło obowiązywało to samo, kołem zaś kręcił Zarząd Miasta, który w końcu przyjął koncepcję pana Mikorskiego. Ten zaś zgarnął główną wygraną na kole, czyli 6 milionów i ... odjechał do Wrocławia.

Koło zatoczyło się raz jeszcze. Tym razem odważnym graczem stał się lubianiak, pan Cwalina, który w odpowiedzi na ogłoszony przez burmistrza miasta kolejny konkurs, jako jedyny zdecydował się wdrażać zwycięską koncepcję zarządzania lubańską oświatą.

Telewizyjne „Koto fortuny” utrzymuje się dzięki hojnym sponsorom, fundujący poloneza-caro czy nawet BMW i jest kołem złotego interesu dla wszystkich. W odróżnieniu od lokalnego, które sporą sumę pieniędzy musiało wydać na reklamę w prasie i tv, a efekty? ... No cóż, na nie będziemy musieli czekać choćby rok. Bo na tyle podpisano umowę z laureatem konkursu, który w takt poloneza (nie caro, niestety) zainaugurował nowy rok szkolny. I tutaj nasuwa mi się taka oto

dokończenie ze str. 1

### Komu przedszkole, komu ?

„górnym” budynek liczy na ok. 1,5 mld złotych w mieście budżecie. Niestety, w projekcie uchwały zabrakło zapisu o tym, że środki te w jakimkolwiek stopniu będą spożytkowane na remont „dolnego” budynku. Wytknął to zresztą burmistrzowi obecny na sali radny Emil Szałapata, od początku przeciwny pomysłowi sprzedaży przedszkola i popierający Radę Rodziców. Burmistrz zbył go, próbując udowodnić, że jako były członek Zarządu Miasta powinien wiedzieć, że do projektu uchwały Rady jest przygotowana uchwała Zarządu o przeznaczaniu środków na remont „dolnego” przedszkola.

Przyznam szczerze, że po przeszło dwóch godzinach nie wytrzymałem nerwowo słuchając tak pokrętnych odpowiedzi. Wstałem więc i głośno dwukrotnie zapytałem burmistrza (co skrupulatnie zarejestrował jego urzędowy dyktafon), czy nie uważa za niemoralne okłamywanie zgromadzonych tu ludzi? Jeśli istotnie jest tak, jak mówi, to bardzo proszę o precyzyjne podanie mi daty i numeru uchwały Zarządu Miasta, regulującego przeznaczenie środków z ewentualnej sprzedaży „górnego” budynku na remont „dolnego”. I czemuż uchwała ta nie może ujrzeć światła dziennego, choćby jako uzasadnienie i załącznik do projektu uchwały Rady o sprzedaży? Tu spotkałem się z odpowiedzią, że stosowny zapis nie jest co prawda uchwałą Zarządu lecz jest w .... protokolarzu (!) jego posiedzeń. Po tak bezsensownym tłumaczeniu (no, bo niby jakim lokalnym aktem prawnym jest protokolarz, w który zapisać i odwołać można wszystko?), uznałem, że obecne władze wykonawcze miasta prowadzą tu rzeczywiście jakąś zrozumiałą jedynie dla siebie, a niezrozumiałą dla ogółu grę. A gdy na pytanie pani Barbary Trześniewskiej (ma dziecko w tym przedszkolu):

— „Gdzie będą umieszczone nasze dzieci?”, padła odpowiedź burmistrza, że w przedszkolu... na ul. Różanej (!), stało się jasne, że cała koncepcja sprzedażno-remontowo-edukacyjna jest robiona „na kolanie” i sprowadza się tylko do jak najszybszego sprzedania budynku i wzięcia za niego jak największych pieniędzy. Bez żadnych gwarancji obrócenia ich dla dobra biednej oświaty. Co będzie dalej?

refleksja. Ministrów oświaty w ostatnich latach mieliśmy kilku, że wspomnę tylko o Stelmachowskim, Fisiaku czy Flisowskim. Z chwilą objęcia urzędu reformowali oni oświatę przez duże „O”, wytykali błędy poprzedników, tworzyli jej nowy kształt. Uczniowie

i nauczyciele poddawani byli wciąż to nowym eksperymentom programowym, podręcznikowym, ocenowym itp. I tak bez końca.

Ze źródeł zbliżonych do dobrze poinformowanych wiadomo, że lubański inspektor oświaty swoje urzędowanie rozpoczął od weryfikacji zwycięskiej koncepcji i przystosowania jej do lokalnych potrzeb i realiów. Ponadto objął on swe stanowisko w „gorącym” dla miasta okresie walki o „być albo nie być” Przedszkola Miejskiego nr 1. Swoją osobą zaznaczył nawet obecność na spotkaniu z rodzicami dzieci z tego przedszkola; mocno tam indagowany stanowiska żadnego w temacie jednak nie zajął. A tematu z pewnością dostarczą kolejne ruchy lubańskiego koła fortuny, bo ktoś tym kołem przecież kręcić musi.

A tak na marginesie. Pierwszy ruch wykonali ... radni na sesji w dniu 26. września, którzy pod nieobecność burmistrza ... odrzucili jego projekt uchwały o utworzeniu w Urzędzie Miasta osobnego Wydziału Oświaty. Tym samym stanowisko inspektora oświaty stało pod znakiem zapytania. Fakt powołania przez Zarząd Miasta inspektora oświaty wywołał wśród radnych nie tylko zdziwienie. Zwłaszcza, że w tej sprawie nie było przedniej konsultacji merytorycznej, na komisjach Rady Miejskiej. Czyżby miało to znaczyć, że koło ruszyło w odwrotną stronę?

gama

— „O to niech się już martwi Rada Miejska przyszłej kadencji” — raczył skwitować sprawę burmistrz. Potem dyskusja zesłała na wzajemne wyjaśnianie sobie takich pojęć, jak: „dobro człowieka”, „dobro dziecka” czy „szmatławce różne inne”. Te ostatnie, to według burmistrza bliżej nieokreślone „osoby fizyczne, posługujące się demagogicznymi niegodnymi metodami” (!?). Zaś inne tłumaczenia burmistrza o konieczności sprzedaży budynku, jedna z matek skomentowała jako mówienie „do krów na granicy”.

Wśród czterech radnych obecnych na spotkaniu z rodzicami, jedynie Emil Szałapata i Jan Hałakuc są zdecydowanie przeciwni sprzedaży przedszkola. Burmistrz, ojciec całego pomysłu, konsekwentnie chce je sprzedać. Czwartym radnym, biorącym udział w spotkaniu był Stanisław Bykowski, który ze swojej decyzji „sprzedać — nie sprzedać” uczynił... publiczną tajemnicę(!), skutecznie zagmatwawszy się w udzieleniu prostej odpowiedzi. Zaiste dziwna to postawa, zważywszy, że radny ten przewodniczy Komisji Infrastruktury Społecznej, a więc merytorycznie mającej w swojej pieczy również i przedszkola.

Jaki będzie dalszy los obiektu? Pokażą to najbliższe tygodnie.

Widać, że przeciwników sprzedaży budynku ma burmistrz coraz więcej. Już nie tylko jest nim lubański ZNP (obecna na spotkaniu pani Maria Okońska z tego związku również to potwierdziła), ale i wśród radnych rysuje się wyraźny podział. Przewodniczący Rady, Jan Smreczyński, opracował ponoć kontr-uchwałę o niesprzedawaniu obiektu.

— „To prywatna sprawa pana przewodniczącego, ma do tego prawo” — skomentował jedynie na spotkaniu burmistrz. Czyżby przedszkole miało stanowić przykład jawnego konfliktu między władzą uchwałodawczą a wykonawczą w mieście? Bo, że konflikt narasta, widać to i słychać, zwłaszcza po komentarzach na sesjach Rady. Niestety, na ostatniej wrześniowej sesji, w wypełnionej jak rzadko kiedy sali Ratusza, do decydującego rozstrzygnięcia nie doszło. Na sesji zabrakło burmistrza, który ponoć w tym czasie musiał wyjechać z miasta. Z odwołaniem od negatywnego orzeczenia Regionalnej Izby Obrachunkowej, stwierdzającej złe gospodarowanie Zarządu budżetem miasta w pierwszym półroczu br. Ale to już zupełnie inna sprawa .....

Janusz Skowroński

### Lubańska ulica nazajutrz (redakcyjna sonda powyborcza)

Zadaliśmy tylko jedno pytanie: „Co sądzi Pan(i) o wynikach wczorajszych wyborów do Sejmu i Senatu?” Oto, co przyniosła nasza redakcyjna sonda:

To było do przewidzenia. Ludzie stracili cierpliwość. Władze obiecywały „gruszki na wierzbie”, a przy tym strasznie lekcewały społeczeństwo, więc musiało się to tak skończyć. Nie do pomyslenia było to, co ostatnio mówił wicepremier Goryszewski, że „Polska może być biedna, byle katolicka”. Boże kochany! Może wreszcie nowe władze rozliczą kanciarzy. I poprawi się nauczycielom...

(mężczyzna, ok. 60-tki)

Głosowałam na lewicę. Myślę, że na nich głosowali ludzie biedni, którzy liczą na poprawę swego losu.

(kobieta, ok. 40 lat)

Niektóre partie nie wypełniły w wyborach swojego zadania. Wcale nie obawiam się „komuny”. Liczę na ludzi trzeźwo myślących.

(mężczyzna w średnim wieku)

Wygrali nasi!

(uśmiechnięty starszy pan)

A ja uważam, że nic dobrego z tego nie będzie. Pogadamy za miesiąc, dwa...

(kolega starszego pana, w podobnym wieku)

Kłęska dla Polski! To wszystko.

(młody człowiek, ok. 30-tki)

Trudna sprawa. Lewica już raz była przy władzy. Teraz ten powrót może okazać się trudny. Elektorat lewicy liczy na poprawę życia, czy lewica temu sprosta? Osobiście w to wątpię. Z pustego i Salomon nie naleje.

(przeciętna lubianianka)

Stało się to, co miało się stać. Dobrze się stało. Liczę na mniej radykalne tempo reform.

(mężczyzna w średnim wieku)

Nie jest to w porządku. Komuna powróci, Zachód nas przyciśnie! Osobiście głosowałam na KPN.

(mężczyzna ok. 50-tki)

Tragedia!!!

(zrozpaczony lubianiak)

W ogóle nie głosowałam! Nie mam na to czasu, zbyt ciężko pracuję aby się tym zajmować!

(młoda matka)

Nie ma jeszcze co komentować. Życie pokaże.

(pewien mężczyzna)

Wybory nie były „na kogos”, tylko „przeciw komu”. I to jest cała prawda o tych wyborach! Wezmą się chyba teraz za konstytucję, no i ten konkordat będzie odrzucony i modyfikowany...

(kobieta ok. 30-tki)

Liczyłem, że wygra lewica. Za duże ponosiliśmy koszty prywatyzacji. Obawiam się, że skomplikuje się ta nasza rzeczywistość. Myślę, że po wyborach dojdzie do przetasowań również w samorządach.

(czterdziestolatek)

Nie najlepiej wróżę Polsce. Będzie powrót do komunizmu tak, jak na Białorusi. No i ten Zachód patrzy na to ...

(młody mężczyzna)

Spodziewam się, że rządy lewicowe zjadą teraz do samorządów. To naturalne...

(mężczyzna po 30-tce)

Głosu lubańskiej ulicy wysłuchał: Arkadiusz Słowiński. Dodajmy, że w Lubaniu SLD uzyskała aż 32,8% głosów, Unia Pracy — 9,6%, która minimalnie wyprzedziła Unię Demokratyczną — 9,5%. Kolejne miejsca zajęły: KL-D — 7,3%, „Solidarność” i PSL — po 6,7%, Samoobrona Leppera — 4,7%, KPN — 4,6%, PC — 3,1%.

Ogółem w głosowaniu uczestniczyło 9156 mieszkańców Lubania, co stanowi 50,2% procent uprawnionych. SLD wygrało w 13-tu (z 14-tu) obwodów do głosowania. W tym jednym wygrał KPN, a był to obwód w ... areszcie śledczym.



## Z redakcyjnej poczty



Lubań, 1993-08-27  
Rada Rodziców  
przy  
Przedszkolu Miejskim Nr 1  
w Lubaniu

Po otrzymaniu kolejnego pisma w sprawie „górnego” budynku Przedszkola Miejskiego Nr 1, z przykrością musiałem stwierdzić, że nie dotarło do Państwa moje pismo z dnia 21. 07. 1993 r. informujące o zamierzeniach Zarządu Miasta dotyczących właśnie tego budynku. Przykro jest mi także z powodu przyjętej przez Państwa formy protestu — choć bronicie skądinąd ważkiej sprawy, jaką jest dobro dziecka.

Uważam, że skoro na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Społecznej Rady Miejskiej w Lubaniu w dniu 18. 08. 1993 r. wyjaśniliśmy sobie wszystkie wątpliwości i niejasności podnoszone w otrzymanym przeze mnie piśmie, niecelowe jest ich ponowne przytaczanie. Myślę, że Państwo podzielicie mój pogląd zwłaszcza, iż zobowiązałem się do spotkania we wrześniu br. z wszystkimi rodzicami celem zapoznania ich z aktualną sytuacją w oświacie i przestankami jakimi kierował się Zarząd, podejmując takie, a nie inne rozwiązanie.

Komisja Infrastruktury Społecznej poparła propozycję sprzedaży jednego budynku Przedszkola i przekazania wszystkich środków uzyskanych w ten sposób na kapitałny remont drugiego budynku, uważając to za jedyny kierunek działania dla ratowania przedszkoli w mieście.

Zbycie majątku komunalnego wymaga jednak podjęcia uchwały przez Radę Miejską. Projekt uchwały wpłynęł na wrześniową sesję.

Wierzę, że w obliczu przejęcia szkół podstawowych po 1. 01. 1994 r. większość rodziców poprze tę uchwałę w trosce o los dzieci i z chęcią uporządkowania sprawy bazy przedszkolnej w Lubaniu na długie lata.

Jeśli pozostały jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości uda nam się na pewno je rozwiązać w trakcie ogólnego zebrania rodziców w drugiej połowie września. Oczekuję zaproszenia na nie.

Do wiadomości (m.in.)

Redakcja „Przeglądu Lubańskiego”

Z poważaniem

Burmistrz  
mgr Jerzy Zieliński

Lubań, dn. 2 września 1993 r.

Rada Miejska w Lubaniu

W odpowiedzi na pismo Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 24 maja 1993 roku Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 w Lubaniu przychyliając się do Uchwały Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego informuje, że w miesiącu maju br. została zdjęta z frontu szkoły tablica z imieniem gen. Karola Świerczewskiego.

Dyrektor Szkoły  
mgr Teresa Rogińska-Hojszyk

Do wiadomości:

1. Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Lubaniu.
2. Redakcja Przeglądu Lubańskiego.

Od redakcji: List lubańskiego oddziału ZWPOS do Rady Miejskiej opublikowaliśmy w n-rze 6/93 „Przeglądu”.

Lubań, dnia 15 września 1993 r.

Burmistrz Miasta Lubań

W związku z docierającymi do nas informacjami, w tym także Pańskim pismem PR-430/28/93 w sprawie sprzedaży „górnego” budynku Przedszkola Miejskiego Nr 1 w Lubaniu, Zarząd Oddziału ZNP w Lubaniu negatywnie odnosi się do decyzji Komisji Infrastruktury Społecznej Rady Miejskiej w Lubaniu. Co więcej, traktujemy ją jako precedens, który w przyszłości może stać się wzorem zdobywania funduszy na oświatę. Zdecydowanie popieramy działania Rady Rodziców, przeciwne decyzji sprzedaży „górnego” budynku przedszkola. Obawiamy się, że raz utraconego majątku nie uda się w przyszłości odzyskać.

Prezes Zarządu Oddziału ZNP  
w Lubaniu  
Dariusz Cichoń

do wiadomości: (m.in.)  
„Przegląd Lubański”

KIEDYS TO  
NAWET ŻELAZKO  
MIAŁO  
DUSZĘ!



Rys. Stanisław Graczyk

## Zgromadzenie Świadków Jehowy informuje:

W dniach 30-31. 10. br. w Zgorzelsku w hali Centrum Sportowego przy ul. Maratońskiej odbędzie się zgromadzenie Świadków Jehowy (w liczbie ok. 1500 osób) z Bogatyni, Bolesławca, Gryfowa, Lubania, Pieńska i Zawidowa. W sobotę (godz. 10.00) temat pt. „Królestwo Boże jest czymś realnym”, chrzest (ok. 12.00), zaś w niedzielę (godz. 13.40) wykład publiczny pt. „Co uczyni dla ludzkości Królestwo Boże”. Kontakt z rzecznikiem prasowym Zgromadzenia w dniach zgromadzenia w Zgorzelsku — osobiście bądź telefonicznie (tel. 50-13). Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy w spokoju i uwadze zechcą wysłuchać programu. Wstęp wolny.

rzecznik prasowy Zgromadzenia  
Andrzej Legenza

## Władza nas wyrzuca

Otrzymaliśmy pismo od lubańskiego PTTK, administratora budynku przy Baszcie Brackiej, że 31. 12. br. redakcja „PL” i wszyscy pozostali użytkownicy obiektu znajdą się na bruku. PTTK robi to na polecenie Zarządu Miasta, który wobec budynku ma bliżej nieokreślone plany. Nie zamierzamy się łatwo poddawać, choć prawo uszanujemy. Jak widać pisanie prawdy musiało być zbyt dokuczliwe, bo postanowiono się z nami rozprawić. Gdybyśmy mieli wydawać gazetę nawet w piwnicy, to i tak będziemy to robić. Tego domagają się nasi Czytelnicy. A „władza”? Pociuszające jest, że wkrótce się zmieni. A póki co, Zarządowi Miasta „podpowiadamy”, że do wywalenia jest jeszcze „Ziemia Lubańska” z budynku Urzędu Miasta i „Studio S” z „Zameczka”. Chyba, że są z innej gliny... Do sprawy jeszcze wrócimy.

Redaktor naczelny

## „Przegląd Lubański” twoją gazetą!

Jesteśmy w sieci kiosków „RUCH”

Lubania, Leśnej, Olszyny Lubańskiej,  
Zaręby i Siekierczyna!

A ponadto kupić nas można w następujących miejscach:

- \* pizzeria „Vesuvio”, ul. Dąbrowskiego
- \* punkt sprzedaży (kiosk na dworcu PKP)
- \* sklep M & M przy Baszcie Brackiej
- \* księgarnia „Pod Basztą”
- \* sklep RTV AUDIO-VIDEO p. M. Witteckiego ul. Bracka
- \* sklep warzywniczy, ul. Bracka 12
- \* sklep „Dla Ciebie — dla domu” ul. Ratuszowa
- \* wypożyczalnia kaset wideo p. E. Grabarczyk ul. Tkacka
- \* sklep zabawkowy w Rynku
- \* stacja CPN, Jałowiec
- \* sklep sportowy p. W. Konata, ul. Grunwaldzka
- \* sklep zielarski „Cuda natury” Pl. Okrzei
- \* sklep delikatesowo - monopolowy, ul. Dworcowa
- \* sklep z tkaninami, ul. Bracka
- \* sklep mięsny, ul. Robotnicza
- \* sklep spożywczy, ul. Kolorowa

## HISTORIA LICEUM MIEJSKIEGO W LUBANIU

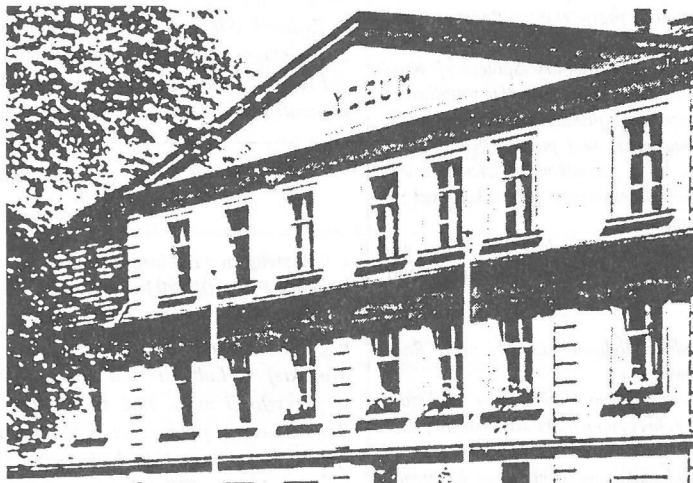
Liceum Miejskie (obecnie Liceum Ekonomiczne na Placu Lompy) w Lubaniu było szkołą z długą tradycją, sięgającą XIX wieku. Przejawy życia szkoły w latach 1918 - 1939 stały się przedmiotem mojej pracy magisterskiej, której kopię przekazałem miejscowemu archiwum. Archiwum Państwowe w Lubaniu posiada wiele materiałów dotyczących dawnego Lubania. W tym miejscu pragnę podziękować kierownikowi i pracownikom archiwum za szczerą i owocną współpracę.

W historii Liceum Miejskiego odzwierciedla się rozwój żeńskiego szkolnictwa średniego. W porównaniu z młodzieżą męską, młodzież żeńska miała mniejsze możliwości kształcenia. Dziewczeta posiadające elementarne wykształcenie, mogły kontynuować naukę albo na lekcjach domowych, albo w szkołach prywatnych. O jednej takiej szkole mamy skąpe informacje pochodzące z 1824 r., mówiące, że mieściła się ona w mieszkaniu konrektora Nixdorfa, a nauczało w niej kilku nauczycieli gimnazjum oraz późniejszy pastor prymariusz Leonhard.

Władze miasta interesowały się szkołą. W 1864 r. przyznały 100 talarów na wypłacenie zaległych poborów dla dwóch nauczycieli. W tym też roku szkoła dla dziewcząt stała się miejską (do 1945 r.). W historii placówki nazwa szkoły zmieniała się cztery razy, ale przymiotnik „miejska” (staedtisch) pozostał niezmiennie. Najdłużej w okresie międzywojennym przetrwała nazwa „Liceum Miejskie” (Staedtisches Lyzeum). Dwa ostatnie lata tego okresu to Miejska Szkoła Średnia dla Dziewcząt (Staedtische Oberschule fuer Maedchen).

W związku z ciągłą rozbudową, zwiększeniem ilości klas w 1896 r. szkoła została przeniesiona do starego budynku po gimnazjum (obecny budynek na Pl. Lompy). Liceum oprócz zajęć lekcyjnych prowadziło kursy dokształcające dla dziewcząt, które nie podlegały już obowiązkowi szkolnemu.

Władze miejskie dbały nie tylko o stan techniczny



budynku, pomoce naukowe itp., ale również pomagały uczennicom z biedniejszych rodzin, choćby poprzez całkowite lub częściowe zwolnienie z czesnego. Szkoła uczestniczyła w różnych uroczystościach miejskich. W okresie międzywojennym dużą popularnością wśród mieszkańców miasta cieszył się chór szkolny, który przeważnie występował w sali koncertowej „Hotelu Bellevue” (obecny Dom Kultury „Osadnik” przy ul. Kościuszki).

O znaczeniu szkoły świadczy fakt, iż jej uczennice były córkami najbogatszych ludzi w mieście i okolicy: fabrykantów, właścicieli ziemskich, burmistrza, urzędników, czyli osób, których niewątpliwie byłoby stać na posłanie dzieci do szkół w większych ośrodkach miejskich, choćby do Wrocławia czy Berlina. Większość uczennic szkoły stanowiły dziewczęta wyznania ewangelickiego, poza tym były także katoliczki. Religiję zaliczano do ważniejszych przedmiotów nauczania i umieszczano na świadectwie na pierwszym miejscu. Uroczystości religijne odnotowywano w kronice szkoły. Zróżnicowanie religijne nie wywoływało konfliktów wśród uczennic. Lekcje religii prowadziły w szkole duchowni obu wyznań, a w przypadku religii ewangelickiej, katecheci świeccy (duża liczba ewangeliczek). Dziewczeta należały do różnego rodzaju stowarzyszeń zarówno ewangelickich, jak i katolickich.

Za każdy rok szkolny dyrektor sporządzał sprawozdanie (Jahresbericht), zawierające najważniejsze sprawy dotyczące nauczania, uczennic, nauczycieli. Najciekawszym punktem sprawozdań rocznych była kronika szkoły z informacjami o odbytych uroczystościach, egzaminach, wycieczkach itp. Sprawozdania te to maszynopisy w formie niewielkich książeczek. Warto by i dziś wrócić do takiego sposobu gromadzenia informacji o życiu szkół.

Należy też nadmienić, że w roku przyszłym, przypadając będzie okrągła rocznica — 130 lat istnienia Liceum Miejskiego w Lubaniu.

**Bogusław Koziół**

*Od redakcji: autor, mieszkaniec Lubania, jest nauczycielem historii w Szkole Podstawowej w Rębiszowie.*

## Lubańskie pieniądze (2)

W poprzednim numerze „Przeglądu” wspominałem, że obóz jeńców wojennych w Lubaniu w okresie I wojny światowej wybijał swoją monetę obozową. Wówczas nie wiedziałem jeszcze, jak ona wyglądała. Obecnie mogę już ją Państwu zaprezentować. Dzięki uprzejmości p. Andrzeja Musiała — znanego kolekcjonera monet z Jastrzębia Zdroju, udało mi się uzyskać jej wizerunek i charakterystykę. Była to moneta żelazna oraz żelazna niklowana. Bito ją w nominatach: 1 Pf, 2 Pf, 5 Pf, 10 Pf oraz 50 Pf. Wymiary odpowiednio: 17,3 mm, 20 mm, 17,5 mm, 20,5 mm, 20,8 mm. Na awersie — w otoku napis GEFANGENENLAGER LAUBAN (obóz jeniecki Lubań). Rewers posiada napis w otoku KRIEGSGEFANGENEN-GELD (pieniądz jeńców wojennych).



Zarówno na awersie, jak i rewersie widniały w środku odpowiednie nominały. Magistrat Lubania (Magistrat der Stadt Lauban) wydawał w okresie I wojny światowej również swoją urzędową monetę zastępczą. Emisja zastępczych środków płatniczych spowodowana była ciągłym brakiem zdawkowej monety drobnej, co znacznie utrudniało obrót handlowy. Wartość nominalna tych monet, wykonywanych z metali nieszlachetnych, zawsze znacznie przewyższała wartość metalu użytego do bicia. Praktycznie były to więc monety bez pokrycia. Miały ograniczony obieg, tzn. ważne były

w danej miejscowości czy powiecie, a często ich okres ważności był ściśle określony przez podanie daty ważności na monetcie. Do grupy urzędowych monet zastępczych zaliczyć można także żetony gazowni, elektrowni oraz tramwajowe, jako jednostek podległych władzom miejskim.

Zbiarachom pragnę wyjaśnić, że urzędowe monety zastępcze na tym terenie wydawały miasta: Boleśławiec, Gryfów, Kamienna Góra, Lubań, Lubawka, Lwówek i Zgorzelec. Inne miejscowości w tym czasie wydawały urzędowe bony papierowe, tzw. „notgeldy” lub posługiwali się prywatnymi monetami większych przedsiębiorstw, spółek akcyjnych bądź fabryk.



## LUBAŃSKI HADES

Jest nowoczesna i dla miasta niezmiernie potrzebna. Ale i kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. O czym mowa? Oczywiście o naszej lubańskiej obwodnicy. Okazała wyglądająca za dnia, nocą zmienia się w Hades, jedno z najciemniejszych miejsc naszego miasta. Idąc chodnikiem przylegającym do szosy, ciągle ma się wrażenie czującego niebezpieczeństwa. Jak okiem sięgnąć nie ma ani jednej lampy, jakiegoś świetlistego punktu. Brnie więc człowiek przez te ciemności interesując się jedynie tym, co ma pod nogami. Nie dziwi więc widok przechodniów zbaczających z obranego kursu. Sam byłem świadkiem, jak pewna niemłoda już osoba omal nie wpadła pod samochód, oczywiście

Od p. Andrzeja Musiała otrzymałem również wizerunek lubańskiej urzędowej monety zastępczej. Monety o wartości 5 Pf i 10 Pf wybito w żelazie, mosiądzu oraz w brązie. Autorem projektu monety był niejaki Kugel, natomiast grawerem — Winter. Monetę pięciopfenigową żelazną wybito w nakładzie 31.250 sztuk, a o wartości 10 Pf, również żelazną, w nakładzie 70.912 sztuk. Na awersie obu monet widnieje herb miasta — dwa skrzyżowane klucze (bez tarczy) i napis STADT LAUBAN 1918. Na rewersie napis KRIEGSGELD 1918 (pieniądz wojenny) i nominalna wartość.

Ciekawe, czy ktoś z mieszkańców Lubania posiada opisywane tu monety? Na wiadomość czekam w redakcji. W następnym odcinku zapowiadam nowe informacje, tym razem o lubańskich pieniądzach papierowych — prywatnych.

**Janusz Kulczycki**

koncentrując się na przeprawie przez hadesowe ciemności. Przy osiedlu na ulicy Hutniczej zwykle bawi się spora grupa dzieci. Najczęściej bez opieki. Widok wkraczającego na szosę malca nie należy tam do rzadkości, a bywa i tak, iż starsi robią sobie przez niedozwolone miejsca przeprawy na drugą stronę. A barierki jak nikt nie ustawił, tak i nadal nie stawia. Przecież o wypadek nietrudno. Przy obwodnicy jest też i dodatkowa atrakcja.

Od czasu do czasu pojawiają się na niej osoby nietrzeźwe. Pijak też człowiek, więc gdyby taka barierka była, z pewnością by się na niej zatrzymał lub odbił. Ale wyobraźnia o tym powinna pracować w trzeźwych i ... myślących. Przecież wśród wypadków najwięcej jest nagłych wkroczeń na jezdnię. Nie zazdroścę przejeżdżającym nocą kierowcom.

**Arkadiusz Słowiński**

# VOLLEYBALL

## EXPRESS



pod redakcją Zbigniewa Madurowicza  
specjalnie dla *PRZEGLĄDU LUBAŃSKIEGO*

**SYMBOL  
SPORTOWEGO  
SUKCESU**

**M K S      L U B A Ń**



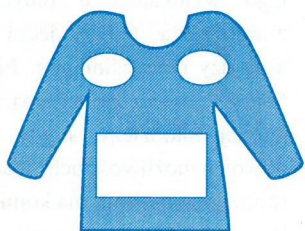
- ❖ Wicemistrz Polski junierek
- ❖ Brązowy medalista Mistrzostw Polski Junierek
- ❖ Awans do II ligi
- ❖ Ewa Chrostek reprezentantką Polski kadetek
- ❖ Trzy zawodniczki w kadrze narodowej junierek młodszych
- ❖ Awans młodziczek do ligi makroregionalnej

**SPONSOR = SUKCES**

**M K S**

"....."

**L u b a Ń**



*Miejsca  
na reklamę  
TWOJEJ  
FIRMY*



*Tu wpisz swoją firmę*

**Podaj wymiary plasz reklamowych  
TWOJEJ FIRMY,  
a my umieścimy ją w czasie meczu !**

**Te miejsca czekają na Twoją Firmę !**

Kontakt: MKS Luban, ul. Kopernika 15, tel. 22-32 (8.00 - 14.00)  
Prezes MKS Luban - tel. 54-17 (po godz. 19.00)

**SILA I FINEZJA ORAZ RADOŚĆ ZE ZWYCIĘSTWA DZIEWCZĄT  
GWARANCJĄ SUKCESU TWOJEJ FIRMY !**

## Wyróżnienia Burmistrza Lubania '93

## Ryszarda i Krzysztof Leszczyński, czyli lubańska szkoła siatkówki

Twórcami sukcesów i potęgi volleyballu w Lubaniu są nauczyciele wychowania fizycznego Ryszarda i Krzysztof Leszczyński.

O trenerskim duecie małżeńskim mówi się w całej Polsce, szczególnie w tej siatkarskiej, w samych superlatywach. W Lubaniu na ich niewątpliwe sukcesy patrzy się z podziwem ale i z zawiścią.

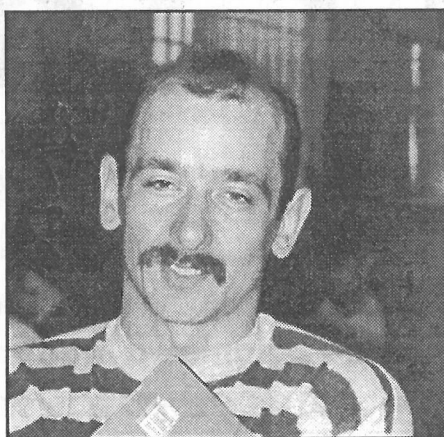
Tak pisał tegoroczny „PL” w nrze 5/93 w artykule „Gra blokiem”.

Oboje pracują w szkole już od kilkunastu lat. Ich dzień zaczyna się siatkówką na lekcjach, a kończy wieczornym treningiem. Na pytanie o ich życie prywatne odpowiadają:

— „Nasze życie prywatne to siatkówka”.

Ich sukcesem są niewątpliwie wyniki sportowe, ale niewiele wie, że to właśnie Oni za-inspirowali ideę powstania w SP 5 klas o poszerzonym zakresie wychowania fizycznego. Klasy te decyduje Kuratorium Oświaty i Wychowania od obecnego roku szkolnego są klasami sportowymi ze wszystkimi tego konsekwencjami. Oczywiście ukierunkowanymi na siatkówkę.

— „Krzysztof Leszczyński — bardzo zdolny i talentowany przed kilku laty zawodnik i jeszcze zdolniejszy i niezwykle pracowity trener siatkówki” pisał „PL” Nr 1/92. Od tego czasu rosło pasmo sukcesów i medale Mistrzostw



Polski we wszystkich kategoriach młodzieżowych, wreszcie tak bardzo oczekiwany w mieście poważny awans do II ligi.

Wyróżnienie burmistrza Lubania w 92 roku było nobilitacją Krzysztofa w jego środowisku, w mieście. Tak potrzebną — zważywszy, że jak mówi — w tym co się robi musi dominować dobry klimat i atmosfera w pracy. Jeśli jeszcze działacze nie przeszkadzają (jak bywało), lecz starają się pomóc doświadczeniem na każdym kroku, to wtedy chce się pracować. Ambitnie pracować.

Wicewojewoda Jeleniogórski Sławomir Kryszkowski dziękując za sukcesy mówi:

— „Dzięki zapałowi i miłości do sportu rozwija się dyscyplina, która przynosi radość i zadowolenie młodym dziewczętom. Mają one dobre wzory etyki i kultury a Leszczyński w swojej pracy to przykład do naśladowania”.

Bardzo podobne i pochlebne były i są też opinie samego kuratora i szefa wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego. Pisząc o Krzysztofie celowo nie wymieniam jego osiągnięć, wyników, nie wspominam też o planach sportowych, gdyż to wszyscy znamy. Moją intencją było spojrzenie na to, co tkwi wewnątrz, co może być punktem wyjścia do szerszej oceny, może nawet pozasportowej. Jest prawdą, że jest to człowiek silnego charakteru, niezwykle wymagający, czasem oschły, surowy. Ale zadajmy sobie pytanie czym jest sport i kto w jego realiach się sprawdza? Odpowiedzią jest pozycja lubańskiej żeńskiej siatkówki w Polsce, a gest burmistrza stał się tylko formalnym jej potwierdzeniem.

— „Moja przyszłość to siatkówka” — mówi Krzysztof Leszczyński.

Czekam na dalszą wspaniałą młodzież, bo lubię tę trudną ale atrakcyjną pracę. Nadal będę tworzył to, co przez szkoleniowców aktualnie określane jest jako „lubańska szkoła siatkówki”.

Konkludując Krzysztof, jak każdy z nas, nie jest bez wad, a jego największą jest może ta, że jak już coś robi, to do końca i dobrze. Jego sukcesy są sukcesami klubu a sukcesy klubu sukcesami miasta.

**Zbigniew Madurowicz**

Trwające sukcesy naszych dziewcząt to żmudna praca, poparta wysokimi już umiejętnościami i wolą zwycięstwa. Lubański MKS to równocześnie szkoła charakterów i samodyscypliny. Rozpoczęcie szkolenia w wieku 11-12 lat decyduje o tym, że juniorki młodsze zdobywają medal Mistrzostw

ośrodkach, wśród których jest i oczywiście Lubań, podjęło się — staraniem pasjonatów — szkolenia na najwyższym poziomie. Myślę, że kilka takich ośrodków, które będą się rozwijać oraz możliwości Związku, który musi w tym rozwoju pomagać, doprowadzi

którym chwala za to, a Lubań staje się kuźnią siatkówki żeńskiej i to taką, jak przed laty były Sulików czy Świdnica. Pasma sukcesów to jednak nie tylko działacze ale przede wszystkim praca szkoleniowa, zaczynająca się dla klubu już w szkole. I to dziwi brak entuzjazmu (oczywiście popartego wynikami) u innych pracujących z młodzieżą. Gdyby jedni byli artystami a drudzy rzemieślnikami. Pikanterii dodaje fakt, że całkiem spora grupa, zapewne uzdolnionej młodzieży, nigdy się nie dowie o swoich możliwościach. Traci dziecko, traci sport, a rzemieślnik ma komfort psychiczny. Powstała już nawet teoria, że Krzysztof Leszczyński to już nie nauczyciel — to trener, ale równocześnie zapomina się, że „tylko bardzo dobry nauczyciel zostaje trenerem”. To też słowa cytowane. Tym razem Jan Ryś — trener kadry narodowej junierek.

Czas na krótkie podsumowanie. Tym razem o klubie mówili nie ci, którzy w nim pracują a ci którzy oceniają jego pracę. To już nie jest autoreklama czy też klubowy narcyzm — to realizowana ambicja poparta umiejętnościami.

**Zbigniew Madurowicz**

## Bez retuszu - czyli lubańskiego MKS-u bilans wstępny

rostw Polski w kategorii junierek starszych i są jednocześnie najmłodszym zespołem II ligi.

Znamienne są słowa wieloletniego szkolenia Tadeusza Jasińskiego — „To zwierzątki wyćwiczone jak w cyrku, z nimi nie można wygrać!”

Rozpadający się w 1991 r. klub jest obecnie wiodącym ośrodkiem szkoleniowym na siatkarskiej mapie Polski, a nazwisko Leszczyński to synonim uporu, dobrej roboty i sukcesu.

Pani Aleksandra Śliwkowska, Sekretarz Generalny Polskiego Związku Piłki Siatkowej tak charakteryzuje lubański ośrodek:

„Po kilku latach stagnacji w małych

do tego, że za parę lat reprezentacja Polski oparta będzie na dziewczynach z tych klubów. Jest tam największa motywacja do szkolenia i uprawiania tej trudnej dyscypliny. Sport to taka dziedzina, w której czy za pieniądze, czy bez pieniędzy pracują tylko pasjonaci i tych właśnie wam gratuluje.”

Burmistrz Lubania p. Jerzy Zieliński, który w 91 r. jako dyrektor Delegatury Kuratorium, był świadkiem tworzenia tego co dzisiaj stało się sukcesem, zapytany przeze mnie o to, co w działalności klubu przeszło oczekiwania, odpowiada:

— „Jestem zadowolony z tego powodu, że Pan wytrwał”.

Wytrwałem, wytrwało też kilka innych,

## SEZON SIATKARSKI 1993/94

Typy rozgrywek: II liga, Puchar Polski, rozgrywki juniorskie.

## kadra klubowa

**Nr 1 Joanna Klasa**, ur. 02. 11. 1977, wzrost 175, trenuje od 6 lat, pozostaje w kręgu zainteresowań trenera kadry narodowej junierek mł., uczennica LO, lubi posłuchać dobrej muzyki, obejrzeć dobry film. W zespole gra na pozycji środkowej.

Zalety: wyskok, szybki nadgarstek, atak z drugiej II linii, efektowny atak z krótkiej. Wada: obrona.

**Nr 2 Marta Akierman**, ur. 26. 08. 1977, wzrost 173, trenuje od 6 lat, uczennica LE, zainteresowania: dobra muzyka młodzieżowa. W zespole gra na wspomaganiu.

Zalety: dobre przyjęcie zagrywki. Wada: słaba zagrywka.

**Nr 4 Ewa Chrostek**, ur. 28. 10. 1977, wzrost 171, trenuje siatkówkę od 7 lat, reprezentantka Polski junierek, uczennica LO, zainteresowania: sport, dobra książka, poezja. W zespole i w reprezentacji gra na pozycji rozgrywającej.

Zalety: dobre rozegranie, silna zagrywka, tzw. „kiwka”. Wada: asekuracja.

**Nr 5 Elżbieta Efimienko**, ur. 23. 08. 1976, wzrost 180, trenuje od 6 lat, uczennica LE, lubi dobrą muzykę, znane filmy. W zespole gra na pozycji skrzydłowej.

Zalety: silna zagrywka. Wada: obrona, asekuracja.

**Nr 6 Monika Wiśniewska**, ur. 20. 12. 1977, wzrost 170, trenuje w MKS od 4 lat, uczennica LO, w wolnych chwilach lubi upiec dobre ciasto, obejrzeć ciekawą komedię. W zespole gra na wspomaganiu.

Zalety: zagrywka, obrona. Wada: słabe wystawianie piłki.

**Nr 8 Anna Mokrzecka**, ur. 30. 07. 1976, wzrost 171, trenuje od 7 lat, uczennica LO, jej zainteresowania to: informatyka, dobra książka i angielski. W zespole gra na pozycji skrzydłowej.

Zalety: dobry nadgarstek, asekuracja. Wada: przyjęcie zagrywki.

**Nr 11 Joanna Woźniak**, ur. 06. 05. 1978, wzrost 176, trenuje od 4 lat, znajduje się w kręgu zainteresowań trenera kadry narodowej junierek mł., uczennica LE, lubi dobrą książkę, interesuje się biologią, zawodniczka leworęczna, gra na pozycji skrzydłowej.

Zalety: atak, blok. Wady: przyjęcie zagrywki, obrona.

**Nr 12 Magdalena Błądek**, ur. 25. 05. 1977, wzrost 178, trenuje od 3 lat, pozostaje w kręgu zainteresowań trenera kadry narodowej junierek mł., uczennica LO, jej pasją to konie, także książka, film. Gra na pozycji środkowej.

Zalety: blok, obrona. Wada: zagrywka, odporność psychiczna.

II liga siatkówki kobiet  
— podział na grupy

Grupa I (północna): Grupa II (południowa):

- |                     |                     |
|---------------------|---------------------|
| 1. Start Łódź       | 1. Gwardia Wrocław  |
| 2. Zawisza Sulechów | 2. Wanda Kraków     |
| 3. Gaudia Trzebnica | 3. Radomka Radom    |
| 4. Augusto Kalisz   | 4. AZS Opole        |
| 5. Skra Warszawa    | 5. Metal Kluczbork  |
| 6. AZS Słupsk       | 6. Mks Lubań        |
| 7. AZS AWF Poznań   | 7. Beskid Andrychów |
| 8. Budowlani Toruń  | 8. MKS Łańcut       |

Szczegółowy „rozkład jazdy”  
grupy południowej  
(na pierwszym miejscu gospodarze):

## I runda

9 - 10. 10. 93:

MKS Łańcut — Gwardia Wrocław  
Beskid Andrychów — Wanda Kraków

MKS Lubań — Radomka Radom  
AZS Opole — Metal Kluczbork

16 - 17. 10. 93:

MKS Łańcut — Metal Kluczbork  
MKS Lubań — AZS Opole

Beskid Andrychów — Radomka Radom  
Gwardia Wrocław — Radomka Radom

23 - 24. 10. 93:

Wanda Kraków — MKS Łańcut  
Radomka Radom — Gwardia Wrocław

AZS Opole — Beskid Andrychów  
Metal Kluczbork — MKS Lubań

6 - 7. 11. 93:

MKS Łańcut — MKS Lubań  
Beskid Andrychów — Metal Kluczbork

Gwardia Wrocław — AZS Opole  
Wanda Kraków — Radomka Radom

13. 11. 93:

Radomka Radom — MKS Łańcut  
AZS Opole — Wanda Kraków

Metal Kluczbork — Gwardia Wrocław  
MKS Lubań — Beskid Andrychów

27 - 28. 11. 93:

MKS Łańcut — Beskid Andrychów  
Gwardia Wrocław — MKS Lubań

Wanda Kraków — Metal Kluczbork  
Radomka Radom — AZS Opole

4 - 5. 12. 93:

AZS Opole — MKS Łańcut  
Metal Kluczbork — Radomka Radom

MKS Lubań — Wanda Kraków  
Beskid Andrychów — Gwardia Wrocław

## Runda rewanżowa:

11 - 12. 12. 93:

Gwardia Wrocław — MKS Łańcut  
Wanda Kraków — Beskid Andrychów

Radomka Radom — MKS Lubań  
Metal Kluczbork — AZS Opole

18 - 19. 12. 93:

Metal Kluczbork — MKS Łańcut  
AZS Opole — MKS Lubań

Radomka Radom — Beskid Andrychów  
Wanda Kraków — Gwardia Wrocław

22 - 23. 01. 94:

MKS Łańcut — Wanda Kraków  
Gwardia Wrocław — Radomka Radom

Beskid Andrychów — AZS Opole  
MKS Lubań — Metal Kluczbork

29 - 30. 01. 94:

MKS Lubań — MKS Łańcut  
Metal Kluczbork — Beskid Andrychów

AZS Opole — Gwardia Wrocław  
Radomka Radom — Wanda Kraków

19 - 20. 02. 94:

MKS Łańcut — Radomka Radom  
Wanda Kraków — AZS Opole

Gwardia Wrocław — Metal Kluczbork  
Beskid Andrychów — MKS Lubań

26 - 27. 02. 94:

Beskid Andrychów — MKS Łańcut  
MKS Lubań — Gwardia Wrocław

Metal Kluczbork — Wanda Kraków  
AZS Opole — Radomka Radom

5 - 6. 03. 94:

MKS Łańcut — AZS Opole  
Radomka Radom — Metal Kluczbork

Wanda Kraków — MKS Lubań  
Gwardia Wrocław — Beskid Andrychów

Ogółem do rozegrania — 56 spotkań!

## O zbliżającym się sezonie powiedzieli:

O zbliżającym się trudnym sezonie powiedzieli:

**Anna Mokrzecka:**

— Wydaje mi się, że szanse na utrzymanie się zespołu w II lidze są duże, czeka nas także obrona medali — srebrnego w juniorkach starszych i brązowego w młodszych.

**Joanna Klasa:**

— Uważam, że w przyszłym sezonie, mimo tego iż niektóre mają koleżanki z powodu przekroczenia kategorii wiekowej nie wystąpią z nami w juniorkach młodszych, będziemy się starały powtórzyć sukces.

**Magdalena Błądek:**

— Myślę, że los naszej drużyny w rozgrywkach ligowych będzie odmienny od losu zespołu sprzed trzech lat. Wiem, że będzie trudno ale jestem dobrej myśli.

**Ewa Chrostek:**

— Zbliżający się sezon będzie jeszcze trudniejszy od ubiegłego. Wszystkie, łącznie ze mną, zdajemy sobie z tego sprawę. Uważam, że będziemy w stanie wszystkiemu sprostać, potrzebny jest tylko duży zapał, chęć i oczywiście dobra forma. Ogromnie ważna będzie również odporność psychiczna. Mecze w II lidze będą niezwykle trudne. Czekam nas również bardzo trudne zadanie w rozgrywkach juniorskich, obrona medalu srebrnego w juniorkach starszych oraz brązowego w juniorkach młodszych. Odnosię szansę w II lidze uważam, że utrzymanie się w niej mamy pewne a będziemy starały się uplasować być jak najwyżej w tabeli.

**Krzysztof Leszczyński:**

— Zbliżający się sezon będzie niezwykle trudny. Każdy mecz ligowy będzie wymagał dużej koncentracji i woli zwycięstwa — tu nie ma już słabych drużyn. W juniorkach starszych będzie dużo trudniej niż w tym roku, a w młodszych powinien być pewny medal. W lidze makroregionalnej seniorek grać będą młodzieżki!

Ogólnie, oba zespoły mocno przepracowały wakacje na dwóch obozach i uważam, że są dobrze przygotowane. Świadczyć o tym wyniki meczów kontrolnych i turniejów towarzyskich.

**Zbigniew Madurowicz:**

— Wcześniej wypowiedzi trenera i zawodniczek dają pewny obraz przedsezonowych nastrojów. Mnie jednak niepokoi strona finansowa i myślę, że to będzie wiodącą bolączką, a nie niepewność o wyniki meczów. Obserwując klimat towarzyszący ubiegłemu sezonowi często odnosiłem wrażenie, że trwające pasmo sukcesów rodzi — i to dziwne (!) — właśnie klimat oczekiwania na porażkę.

Jestem jednak zdecydowanym optymistą, sukcesy będą nadal. Będzie to zapewne różnie pojmowanym zaskoczeniem, ale powinny skończyć się uprzywilejowania dotyczące wstępu na mecze dla wszystkich, za wyjątkiem młodzieży szkolnej. Klub, który wymaga dofinansowania, nie może pełnić tej funkcji wobec osób fizycznych. Może w końcu do świadomości wszystkich dojdzie fakt, że najwyższa pora zmienić sposób myślenia i postępowania (coś za coś, ulgi należą się) będący „zakodowaną genetycznie” pozostałością posezonową!

**Zarząd Klubu informuje, że w sezonie siatkarskim 1993/94  
ceny biletów na mecze wynosić będą:**

**II liga, rozgrywki junierek młodszych i starszych, Puchar Polski:**

bilet normalny 25.000,-

bilet ulgowy 15.000,-

**liga makroregionalna, młodziczki:**

bilet normalny 15.000,-

bilet ulgowy 10.000,-

**Prawo wstępu na mecze za ulgową odpłatnością mają:**

młodzież szkolna, kadra Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej (na podstawie wzajemnej umowy). Funkcjonariusze służby kandydackiej ŁOSG na podstawie tej samej umowy mają zagwarantowany wstęp bezpłatny.

Członkowie klubu posiadają prawo do bezpłatnego wstępu na wszystkie mecze za okazaniem wejściówki (ważnej tylko na dany miesiąc), którą można otrzymać w sekretariacie klubu (Szkoła Podstawowa Nr 5, ul. Kopernika 15), po opłaceniu bieżącej składki w wysokości 30.000,- zł miesięcznie. Składki opłacać należy do dnia 5-go każdego miesiąca.

**Od października trcą ważność jako podstawa do bezpłatnego wejścia dotychczasowe legitymacje klubowe.**

Uczennice klas sportowych oraz zawodniczki MKS-u mają oczywiście zagwarantowany wstęp bezpłatny.

**Zarząd MKS LUBAŃ**



**POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI SIATKOWEJ**  
FEDERATION POLONAISE DE VOLLEY-BALL

01-445 Warszawa, ul. Ciołka 17, tel. 36-11-47, fax 36-36-00, telex 817985

1895-1995 100-lecie siatkówki światowej

Konto bankowe  
MBP XV OM W-wa  
nr 1658-19029-132

Warszawa 1993.07.19

L. dz. 1393/93

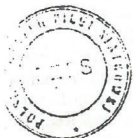
Z A R Z A D  
Klubu Sportowego  
MKS Lubañ

Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej wyraża swoje podziękowanie za współpracę w przygotowaniach do Kwalifikacji Mistrzostw Kadetek, które odbyły się w dniach 23-25 maja w Rosji.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy do zawodników  
..... Ewa CHROSTEK .....

oraz do trenera klubowego, których praca złożyła się na wyniki reprezentacji.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej jest pełen wiary, że taka współpraca musi w przyszłości zaowocować dobrymi wynikami i zdobywaniem wysokich miejsc polskich reprezentacji w światowych imprezach.

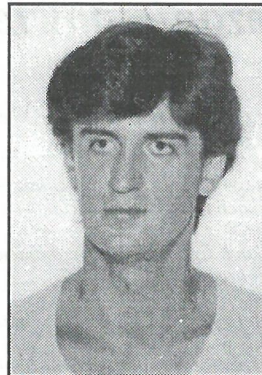


Z poważaniem  
P R E Z E S

Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Eryk Lenkiewicz

## NOWI SĘDZIOWIE SZCZEBŁA CENTRALNEGO



W dniach 25-27 06. br. odbył się w Złotowie zorganizowany przez Wydział Siatkówki PZPS, centralny kurs weryfikacyjno-szkoleniowy dla sędziów klasy I piłki siatkowej — kandydatów do sędziowania w charakterze sędziego I i II siatkówki szczebla centralnego. W kursie tym uczestniczyło 11 sędziów zakwalifikowanych imiennie przez Wydział Siatkówki, wyłonionych spośród kandydatów zgłoszonych przez makroregionalne ośrodki szkolenia sędziów piłki siatkowej.

Łącznie wśród 21 kandydatów zgłoszonych na kurs, w zajęciach szkoleniowych uczestniczyło 19 sędziów piłki siatkowej z 14 Okręgowych Związków Piłki Siatkowej. Wszyscy uczestniczący w zajęciach i egzaminach sędziowie ukończyli je z wynikiem pozytywnym i decyzją kierownictwa Wydziału Sędziowskiego z lipca br. zostali zakwalifikowani jako sędziowie I i II do sędziowania zawodów II ligi piłki siatkowej kobiet, poczynając od sezonu 1993/94.

Z przyjemnością informujemy, że w gronie tym znalazł się sędzia z Lubania, pan Mirosław Kędzierski, który w zbliżającym się sezonie sędziować będzie zawody II ligi, w tym mecze: „Gwardia” Wrocław — AZS Opole, AZS Opole-Radomka Radom, Metal Kluczbork-Radomka Radom. Lista sędziów szczebla centralnego PZPS liczy obecnie 142 osoby w tym 6 sędziów międzynarodowych oraz 6 kandydatów na sędziów międzynarodowych, którzy z wynikiem pozytywnym ukończyli międzynarodowe kursy sędziowskie.

(zm)

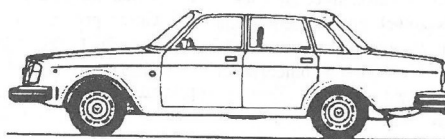


# STACJA DIAGNOSTYCZNA

S.C.

**WITOLD POLITOWICZ I JÓZEF RADYK**  
WYKONUJE PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE:

- MOTOCYKLE
- SAM. OSOBOWE
- SAM. CIĘŻAROWE DO 3.5 T
- CIĄGNIKI ROLNICZE
- PRZYCZEPY



59-830 OLSZYNA, UL. WOLNOŚCI 1  
Tel. 474 GODZ. 8.00 — 17.00  
SOBOTY 8.00 — 15.00

**INWALIDZI I EMERYCI 30% ZNIŻKI**

PPHU Sp. z o.o.

## CETUS

59-700 BOLESŁAWIEC  
ul. Komuny Paryskiej 17  
tel./fax. 23-76, tlx. 075-539 Cetus PL

ZAKŁAD PRODUKCYJNY W KRZYŻOWEJ

OFERUJE:

- ♦ opony — wszystkie typy i rozmiary
- ♦ montaż opon
- ♦ wyważanie
- ♦ wulkanizacja
- ♦ skup opon i detek

**UDZIELAMY GWARANCJI**

ZAPRASZAMY WE WSZYSTKIE DNI ROBOCZE

Krzyżowa 7.00-17.00



„ROYAL”  
SKLEP

FOTOGRAFICZNY

w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3

poleca:

- \* popularne aparaty fotograficzne
  - \* filmy \* albumy \* baterie
- Sklep czynny  
pn-pt w godz. 9-17, sob. 9-14  
**Zapraszamy!**

*Hurtownia*  
*Materiałów Budowlanych*

Lubań, Pl. Okrzei 7

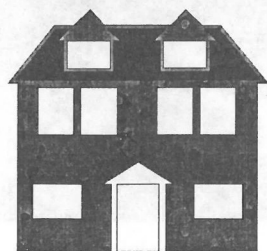
oferuje

- wyroby POLIFARB-u Wrocław S.A.
  - nowoczesne lakiery ekologiczne do stosowania w każdym domu
  - wysokojakościowe farby olejne w pełnej gamie kolorów
  - farby emulsyjne zewnętrzne i wewnętrzne
  - tapety, w tym NAJTAŃSZE W KRAJU  
TAPETY POLIWYNYLOWE!!
- stosujemy trzy rodzaje cen:  
hurt, półhurt, detal

**Przyjdź, zobacz!**

**Wrócisz za tydzień, a my zaoferujemy Ci szerszy asortyment, zawsze w tych samych cenach!**

## RODZINNY DOM



**Agencja Handlu**  
**Nieruchomościami**

- Kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana,
- wycena nieruchomości,
- nadzór inwestorski.

**LUBAŃ**

ul. Żymierskiego 2c/20, tel. 35-11

**Międzykółkowa**  
**Spółdzielnia**

Produkcyjno-Mechaniczna

w Pisarzowicach, tel. Lubań 22-71

wykonuje

**nagrobki granitowe**  
**wykładziny posadzkowe**  
**parapety**

*tanio, szybko i solidnie!*

**O G Ł A S Z A J S I Ę**  
**W „PRZEGLĄDZIE” !**

Cennik reklam i ogłoszeń:

- ♦ drobne (do 15 słów) — bezpłatnie
  - ♦ inne (ramkowe) — 3 tys. zł za cm kw.
  - ♦ stałe — znaczna bonifikata
- Przyjmujemy też ogłoszenia do zgorzeleckiego dwutygodnika „POMOST”



**Antykradzieżowe znakowanie pojazdów**

Gryfów Śl., ul. Szkolna 5, tel. 644

czynne: pn-sob w godz. 10-16 lub na telefon

Udzielamy rocznej gwarancji z możliwością przedłużenia.

Szerokie korzyści — tylko dzięki naszej gwarancji!

U W A G A

\* AC 152030 \*

Pojazd oznakowany

**SOMERW**

# WIEŚCI MIEJSKIE

Wytnij i zachowaj!

## Ważne dla kierowców (cz.2)

Leki, które mogą wpływać upośledzająco na sprawność psychofizyczną. W okresie stosowania może pojawić się upośledzenie sprawności psychofizycznej. Konieczne należy porozumieć się z lekarzem, który udzieli wskazówek co do zachowania szczególnej ostrożności w wypadku prowadzenia pojazdu mechanicznego lub uprzedzi o konieczności czasowego zaniechania jazdy:

Amitriptylinum (Elavil, Saroten)  
Amizepin (Finlepsin, Tegretol)  
Anticol (Esperal, Antabus)  
Aviomarin (Daedalon, Dramaject)  
Chlorpernazinum (Stemetil)  
Chlorprothixen (Taractan, Truxal)  
Clonazepamum (Anteplepsin)  
Cocainum hydrochloricum  
Cyclobarbitolum Calcium  
Cycloserinum (Ciclovalidin)  
Depakine (Conwulsolvin)  
Diphergan (Phenargan)  
Dogmatil  
Dopamin  
Dopegyt  
Eglonyl  
Elenium (Librium, Radepur)  
Ephedrinum hydrochloricum  
Fenactil (Largactil, Plegomazin)  
Fortral (Lexir, Talwin)  
Gerioacainum (Gerovital H)  
Glimid (Doriden)  
Guanethidin (Ismelin)  
Haloperidol (Eukystol, Haldol)  
Hemineurin (Disetraneurin)  
Hydrokxyzinum (Atarax)  
Imipramin (Melipramin, Tofranil)  
Isopto - Carbachol  
Isoniazidum (Eutizon, Neoteben)  
Kalium bromatum  
Leponex  
Levonar  
Lignocainum hydrochloricum  
Luminalum  
Majepetil  
Milocardin  
Mirenil (Lyogen, Moditen)  
Mizodin (Lepsiral, Mysoline)  
Meproamat  
Natrium bromatum  
Neuleptil (Neulacitil)  
Nitrozeepam (Eunocin)  
Orap (Opiran)  
Oxazepam (Pratixen)  
Pabialgin  
Parkopan (Artane, Partigan)  
Parlolel  
Pernazinum (Taxilan)  
Phenazolinum (Antistin)  
Phenformin (Dibotin)  
Phenydantin (Dilantin)  
Pillocarpinum hydrochloricum  
Polocainum hydrochloricum  
Pramolan (Insidon)  
Pridazol (Priscol, Priscoline)  
Pridinol (Lyssen, Parks 12)  
Promazin (Sparine)  
Prominalum (Mephytal)  
Raudiazin (Raupasil, Serpasil)  
Raudiazin forte  
Relanium (Auparin, Faustan)  
Rudotel (Medaurin, Nobrium)  
Sinequan (Aponal, Quitaxon)  
Sordinol (Clatyl, Clopixon)  
Spasmobamat  
Stelazine (Jatroneutral)  
Tavegyl (Tavegyl-Clemastinum)  
Terfluzin (Jatroneural)  
Thioridazin (Melleril)  
Tisercin (Milezin, Neurocil)  
Tolargin  
Trioxazin (Opalene)  
Zarontin  
Veramid  
Veronalum Natrium



## UWAGA NABYWCY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Z dniem 1.09.1993 r. Wydział Informatyki Komendy Wojewódzkiej Policji w Jeleniej Górze rozpoczął udzielanie informacji osobom prywatnym dot. legalności pochodzenia pojazdów. Informacje udzielane są w sekretariacie Wydziału Informatyki KWP w Jeleniej Górze przy ul. Nowowiejskiej 43 we wtorki i piątki w godz. 11.00 - 13.00. Pytający może otrzymać informację, czy pojazd o podanych przez niego cechach

został (lub nie został) zarejestrowany w bazie utraczonych pojazdów nąterenie Polski w wyniku przestępstwa zgłoszonego Policji. Numerem identyfikującym jednoznacznie pojazd jest numer podwozia. Numer silnika i rejestracyjny są tylko informacjami uzupełniającymi. Nie istnieje możliwość dokonania sprawdzenia w drodze korespondencji.

Henryk Rogacki

## Kino „Wawel” poleca:

19-24. 10. br. najdroższy i najbardziej kasowy film świata w historii kina — superprodukcja Stevena Spielberga o dinozaurach „JURASSIC PARK” („Park Jurajski”) USA '93.

Film ukazuje niebywałe osiągnięcie techniki wcześniej nie zastosowanej w żadnym filmie. Do supernowoczesnych komputerów wprowadzono portret gada i ożywiono go, następnie połączono tradycyjne zdjęcia z obrazem komputerowym. „To nie jest science-fiction; to ewentualność nauki” — mówi reżyser. Bardzo atrakcyjny, niezwykle dreszczowiec fantastyczno-przygodowy, połączenie horroru i fascynującego kina akcji!

Z sensacyjnego thrillera (zwierzęta o naturalnej wielkości wymykają się spod ludzkiej kontroli) powstał fenomen; połączenie napięcia, roz-

rywki i grozy z ważnym przesłaniem, że, nie powinno się ingerować w naturę, z którą nie można bezkarnie igrać.

**Polska jest trzecim krajem w Europie, w którym oglądany jest ten film. Macie Państwo okazję obejrzeć go jako pierwsi w Polsce!**

Dozw. od lat 12, napisy.

Seanse: 19-21 X — godz. 18.00, 22-24 X — godz. 17.00 i 19.15.

19-22 X — zamknięte seanse dopołudniowe dla szkół średnich i podstawowych — kl. starsz. (IV-VIII).

**9-14 XI** — dwie zwariowane przygodowe komedie absurdu USA, kapitalne parodie kilkunastu głośnych hitów kinowych ostatnich lat! „STRZELAJĄC ŚMIECHEM 1” i „HOT SHOTS!2”.

Kino poleca i zaprasza!

Ryszard Dziubka

## Relacja z pielgrzymki na Bukowinę (2)

### Wyprawa po najcenniejsze runo 22-28 lipca 1993 r.

W chwilę potem tłum pchany dziwną siłą wtargnął do świątyni i padł na kolana, śpiewał „Święta Anno, witam Cię.. Święta Anno, kocham Cię”, uczestnicząc w modłach i ceremonii powitania przez proboszcza stróżnickiej parafii, ks. Anatola Szpaka, po którym przemówił prezes naszej fundacji. Co każdy czuł, przeżywał i myślał, niepodobna wyrazić. Aby nie rozwlekać i tak nadmiernie rozrastającego się sprawozdania, posłużmy się zmiennym wyrażeniem jednej z najstarszych pątniczek, która mniej więcej tak się wyraziła:

„Gdy znalazłam się w kościele i zobaczyłam ołtarz z św. Anną, nogi mimowolnie ugięły się w kolanach. Klęczałam, nie mogłam się modlić. A przez myśl leciały słowa: Boże, jakiś Ty wielki i potężny! To nie Gorbaczow, Reagan i wszyscy razem wzięci politycy, to Ty sprawiłeś, że runął ten straszny nieludzki system, moja i nasza pielgrzymów tutaj obecność, to również Twoje dzieło. I dzięki Ci za to!”

Potem przybyłe rozchodzili się do domów goszczących, których gospodarze prześcigali się w gościnności i uprzyjemnianiu pobytu, niepowtarzalnego, dla niektórych zapewne ostatniego lub jedynego. A do późnej nocy tego dnia jeszcze pozostawała spora gromada oczekujących na swojego gościa przed kościołem stróżnickim, dramatycznie i żałośnie wypowiadających rozterkę:

— „Do mnie nikogo nie ma? Do mnie nikt nie przyjedzie?”

Szczerość tych pytań nie uszła uwagi pielgrzymów.

Wszyscyśmy byli tym zbudowani, niektórzy dzieląc się później najmocniejszymi wrażeniami nawet dochodzili do wniosku, że pod względem moralnym nasi bracia bukowiniacy znajdują się wyżej od nas, choć przeszli i nadal przechodzą nieporównanie cięższe próby.



### Krótki relaks w podróży

Od przybycia do odjazdu ze Stróżyńca panowała wyciszona, znamienna niegdyś dla tych stron słoneczna pogoda, dzięki której udało się odwiedzić krewnych i znajomych, miejsc urodzenia, świątyni, cmentarzy (np. czerniowieckiego, po którym oprowadził nas pan Leopold Kałakaj, sekretarz tamtejszego Towarzystwa Polskiego, zwracający uwagę na szczególnie drogie Polakom mogiły legionistów polskich, bohaterskich kapłanów i narodowych działaczy; czy nowożądowskich, którzy w przeciągu półwiecza zamieniły się w leśne polacie, którym wydarto zaledwie kilkanaście najmłodszych mogił, a zaledwie kilka należycie

dokończenie na str. 11



## Relacja z pielgrzymki na Bukowinę (2)

dokończenie ze str. 10

urządzone), przedstawienie teatralne z udziałem piotrowickiego Wianczka — wyreżyserowanego i artystycznie lepszego w sali widowiskowej miejscowego domu kultury — oraz drugiego, na zewnątrz improwowanego, bardziej żywiołowego i wzruszającego, z większym udziałem publiczności. Gdyby do tego dodać dziesiątki spotkań w mniejszych i większych gronach, zaskakujących sytuacji, gdy jak w Nowej Żadowie miejscowi mieszkańcy, nie-Polacy i nie-katolicy przez cały dzień oczekiwali pielgrzymów, by wziąć z nimi udział w cmentarnych modłach, a jeden z nich, Mikołaj Cerkoniuk po królewsku przyjął i obdarował kilkunastoosobową grupę, i przypominano dziesiątki i setki istotnych i drobnych, ale miłych i drogie

szczegółów, to otrzyma się ogromny ładunek duchowego wsparcia, nadziei i wiary, że dobro trwa, mnoży się i zwycięża. Szczególnie tam, gdzie jego wrogowie zdają się zwyciężać.

—Trzeci akt rozegrał się w poniedziałek 26 lipca podczas ekumenicznego nabożeństwa odpustowego i procesji, w których oprócz lwowskiego popa Marcjana i kilkunastu księży, diakonów, kleryków katolickich obrządku rzymskiego i greckiego brali udział duchowni prawosławni i rzesze wiernych kilku języków i wyznań, bodaj po raz pierwszy tak razem w jednej zgromadzeni świątyni i zgodnie modlący się po polsku i rusińsku o to samo, i dziękując Ojcu Przedwiecznemu za dar tego ogromnie duchowo bogatego spotkania w uroczystość odpustową św. Anny w Stróżeńcu. Wielkość i ważność tego wydarzenia została uwydatniona zarówno przez księdza biskupa, jak i popa, którym wzruszenie nie pozwoliło kontynuować pięknego i życzliwie przyjętego kazania.

Nazywają się Związkiem Strzeleckim „Strzelec”, Oddział 5-ty w Lubaniu, III Okręg Śląski. Są młodzieżową organizacją społeczno-wychowawczą, paramilitarną, apolityczną, nawiązującą do starych patriotycznych tradycji, sięgających jeszcze lat 1910-1919, gdy jego pierwszym komendantem był sam Józef Piłsudski. W województwie jeleniogórskim są wyjątkowi. Chociażby i przez to, że są w nim jedyni. Ale wyjątkowe jest w lubańskim „Strzelcu” coś jeszcze. Od 25. sierpnia ubiegłego roku, kiedy to członkowie „Strzelca” złożyli uroczystą przysięgę, umocowując się prawnie, a więc od ponad roku „Strzelec” nie posiada własnego kąta, choćby kawałka siedziby czy miejsca do ćwiczeń. I pod tym względem też są wyjątkowi. Tym razem już chyba w skali kraju ...

## Kto poluje na „Strzelca”?

Do organizacji należą młodzi ludzie, między 16 a 19 rokiem życia. Jest ich w Lubaniu blisko 40, w tym nawet cztery dziewczyny.

— „Zgarnąłem to bractwo, zorganizowałem im atrakcyjny sposób spędzania wolnego czasu. Zamiast bezsensownie obijać się po ulicach, młodzież ma przynajmniej zajęcie, widzę, że to lubi” — mówi mi opiekun „Strzelca” Władysław Horzela, emerytowany podpułkownik Wojska Polskiego.

Dzięki jego staraniom bractwo strzeleckie otrzymało kompletne umundurowanie z MON-u. Jego stare, prywatne kontakty z funkcjonariuszami Lubańskiego Oddziału Straży Granicznej owocują choćby możliwością wypożyczenia sprzętu wojskowego, zorganizowania nauki strzelania czy nawet zawodów z prawdziwego zdarzenia. Do tego jednak potrzebna jest strzelnica, jeśli nawet nie własna, to choćby użyczona.

Jest takowa, a raczej była nią dawna strzelnica LOK-u na tzw. „hyclówce”, w pobliżu drogi do Zgorzelca. Jeszcze w 86 roku Bogdan Gursztyn, ówczesny wicenaczelnik Lubania oddał ją w użytkowanie lubańskiemu LOK-owi, w celu — jak to zaznaczył w administracyjnej decyzji — „dokonania remontu i udostępnienia jej dla mieszkańców Lubania, celem popularyzacji sportów obronnych”. Tak też się stało i wszystko było w najlepszym porządku. Płk Horzela nawet sam tym LOK-iem kierował, ze strzelnicy do-

chodziły strzały, znak, że coś się dzieje. Atmosfera zaczęła się zągęszczać w 91 roku, kiedy to Horzela wraz z grupą lokowskich działaczy opuścili zarząd. Na ich miejsca przyszli nowi ludzie, dla których Liga Obrony Kraju to przede wszystkim intratne kursy nauki jazdy (wiadomo, każdy szuka dziś grosza!) i strzelnica popadła w niepamięć. Władysław Horzela nie dał jednak za wygraną. Doskonale wiedział, że dla „Strzelca” taki obiekt jest wręcz wymarzoną. Tu można ćwiczyć nie tylko strzelanie, ale i musztrę, terenoznawstwo, walki wręcz czy sztukę walk Wschodu. Póki co, „Strzelec” by legalnie mógł to robić, rozpoczął sztukę walki... z bezduszną, urzędniczą biurokracją.

— „Widząc, że obiekt dziczeje i prawowity gospodarz nie interesuje się nim, rozpoczęliśmy formalne zabiegi o oddanie nam strzelnicy w użytkowanie” — mówi Mariusz Micka, plutonowy Związku Strzeleckiego, „w cywilu” uczeń Technikum Energetycznego w Zgorzelcu. „Przecież jak się w czterdziestu weźmiemy do roboty to obiekt będzie lśnił, jak dawniej. Cóż z tego, kiedy nie jest on nasz”.

Jeszcze w lipcu ubiegłego roku, na krótko przed przysięgą, grupa założycielska „Strzelca” napisała pierwsze pismo. Adresowane było do lubańskiego Urzędu Rejonowego i — jak łatwo zauważyć — zawierało prośbę o przekazanie strzelnicy. Chyba już wtedy „rejon” wziął sobie „Strzelca” na muszkę. A to odpisał,

że brakuje statutu, a to że decyzji o powołaniu związku, a to pisma, że LOK się rozpadł. Listowna „wymiana ognia” trwała do tego lata. W końcu zdesperowani strzelcy wytoczyli broń cięższego kalibru i 13. lipca napisali do samego Wojewody Jeleniogórskiego, naświetlając całą sprawę i wykazując urzędniczą bezduszość. „Brak odpowiedzi (z Urzędu Rejonowego w Lubaniu - przyp.red.) świadczy o braku szacunku do pracy społecznej, stosunkach międzyludzkich, usługach

Co działo się wtedy i później przy kościele, na ulicach, w domach, może ktoś jeszcze napisze... Tutaj tylko zwrócić należy jeszcze uwagę na przepiękny zwyczaj zastawiania stołu tak, że każdy zgłodniały pątnik może się posilić, a spragniony napić. Nic też dziwnego, że kiedy następnego dnia przyszło ruszać do Polski, obdarowano pielgrzymów naręczami wszelakiego pieczywa, by nikt nie ustał w drodze ciągnącej się około 1250 kilometrów po raz wtóry. I stało się, że wszyscy wrócili zdrowi, a niektórzy z nich, wspominając piękne i wzniosłe chwile, marzą już o następnej wyprawie po najcenniejsze runo dla duszy. (koniec)

Jan Bujak

Od redakcji: dr Jan Bujak jest bukowińczykiem, pracownikiem naukowym WSP w Krakowie, jednym z inicjatorów powołania Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc” w Lubaniu i jej czynnym działaczem. Pierwszą część jego relacji z pielgrzymki na Bukowinę zamieściliśmy w poprzednim numerze „PL”.

dla potrzeb społeczeństwa” — meldowali wojewodzie w swoim liście strzelcy.

Wydawało się, że wojewoda zareagował błyskawicznie. Natychmiast skierował sprawę do merytorycznego wyjaśnienia w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego, skąd... po miesiącu przyszło wyjaśnienie, że opieszalność Urzędu Rejonowego w Lubaniu spowodowana była... chorobą pracownika, użytkownikiem strzelnicy jest nadal LOK, „przeźnię” rozwijający się itd. itd.

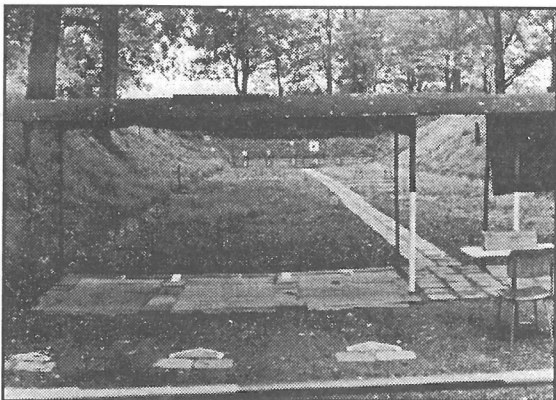
Jak więc widać, kolejny urzędnik okopał się mocno przy swoim biurku i skutecznie ostrzeliwuje piśmami. A strzelnica? Nadal niszczeje. Stojący przy niej barak jest własnością Klubu Oficerów Rezerwy. „Strzelec” czasami gościnnie z niego korzysta.

— „Gdy dadzą nam strzelnicę w użytkowanie, to my pokażemy jak powinien wyglądać to porządek” — mówi Mariusz Micka podczas odwiedzin w naszej redakcji. Liczy na interwencję „Przeglądu” i pomoc w tej sprawie.

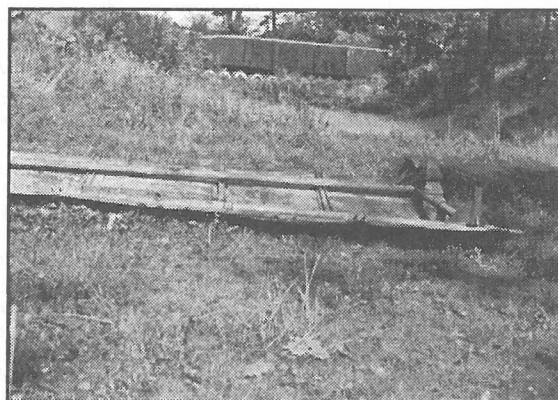
Żyjemy w bardzo ciekawych czasach. Jedni palą książeczki wojskowe, wołają, jak choćby Roman Gałuszko iść do więzienia niż do wojska. Do wojska, do którego inni, a lubański Związek Strzelecki jest tego żywym przykładem, wręcz się garną. W całej tej sprawie mamy do czynienia z urzędniczą odmianą zasady „psa ogrodnika”. Obok strzelnicy była przed laty „hyclówka”. Czyżby i duch psa ogrodnika miał straszyć tam do dziś?

Janusz Skowroński

I jeszcze jedno. Biuro Związku Strzeleckiego mieści się w prywatnym mieszkaniu jego opiekuna. Pojawił się cień szansy, że „Strzelca” przygarną do swojej siedziby lubańscy AK-owcy. Póki to jednak nastąpi, wszystkich zainteresowanych działalnością „Strzelca” prosimy o kontakt z redakcją. Wszelkie sprawy prześlemy zainteresowanym.



Tak było



Tak jest

**Fraszka miesiąca**

*Serdeczne kondolencje*

Z posta w Lubaniu liberała  
Wyszła przysłowiowa chała  
Wyrazy współczucia złożymy  
Drugi raz startować nie radzimy  
nadesłał: Stanisław Mielnik

**KRONIKA POLICYJNA**

5. 09. br. w Nawojowie Łużyckim nieznan sprawca(cy) dokonał(li) kradzieży z włamaniem do stodoły. Przedmiotem zaboru było 1,5 t. pszenicy.

Niewidzialni!? Nie mówią a zabierają ...

\*\*\*

6. 09. br. w Bartoszówce z budynku rozdzielni prądu elektrycznego skradziono 16 kompletów uziemiaczy elektrycznych wykonanych z miedzi o wartości ok. 30 mln zł.

Sprawcy (małżeństwo) zatrzymani zostali przez policjantów w trakcie załadowywania skradzionych przedmiotów do samochodu, którym posługiwali się. Nie boją się wysokiego napięcia? Elektrycy?

\*\*\*

24. 09. na jednej z lubańskich budów zatrzymano sprawcę kradzieży 252 szt. dachówek, które wywoził taczka.

\*\*\*

W nocy z 2/3. 09. dokonano kradzieży z włamaniem do restauracji „Grodzka”. Nieznani sprawcy do wnętrza lokalu dostali się przez piwnicę, niszcząc jej zabezpieczenie.

Lupem przestępców był alkohol, artykuły spożywcze oraz sprzęt elektroniczny.

\*\*\*

W Lubaniu, w jednym ze sklepów dokonano kradzieży z kasy kwoty 3 mln zł. Nieznany sprawca wykorzystał moment wyjścia ekspedientki do pomieszczenia znajdującego się na zapleczu sklepu. Kasę należy zamykać, aby uniknąć niedoboru.

\*\*\*

Funkcjonariusze KRP ustalili i zatrzymali sprawców kradzieży kołpaków od kół samochodowych. Chłopcy mieli ich tylko tuzin.

\*\*\*

W nocy z 23/24 września br. na terenie szpitala dokonano kradzieży z włamaniem do ... prosektorium (!?). Nieznany sprawca „splądrował” pomieszczenia. Dokonał zaboru radioodbiornika, legitymacji ubezpieczeniowej oraz pieczęci.

Odważny! Albo przed północą ...

**Henryk Rogacki**

**DIAKROSTYCH Z MORAŁEM**

1 D	2 E	3 C	4 D	5 J	6 H	7 C	8 E	9 H	10 H
11 G	12 K	13 H	14 F	15 A	16 K	17 E	18 E	19 G	20 L
21 D	22 F	23 L	24 E	25 F	26 B	27 K	28 C	29 L	30 F
31 C	32 A	33 E	34 H	35 B	36 G	37 C	38 C	39 A	40 E
41 L	42 E	43 G	44 D	45 I	46 C	47 L	48 F	49 C	50 B
51 E	52 W	53 L	54 G	55 E	56 D	57 Z	58 B	59 G	60 K
61 E	62 C	63 I	64 B	65 E	66 A	67 C	68 I	69 B	70 K
71 E	72 M	73 I	74 L	75 E	76 D	77 I	78 J	79 D	80 I
81 L	82 L	83 G	84 G	85 I	86 I	87 L	88 D	89 H	90 E

**KRYGA**

Litery odgadniętych wyrazów przeniesione do diagramu utworzą rozwiązanie — przysłowie ludowe. Linia cienka oznacza koniec wyrazu, linia pogrubiona — koniec wersu.

- A) 15 - 39 - 66 - 32 - charakterystyka;
- B) 26 - 64 - 58 - 40 - 35 - 69 - roślina symbiotyczna porastająca głównie miejsca nieurodzajne na całej Ziemi, np. płucnica islandzka;
- C) 38 - 49 - 3 - 7 - 46 - 67 - 28 - 37 - 31 - rodzaj teczki na dokumenty;
- D) 4 - 56 - 21 - 44 - 88 - 79 - 76 - 1 - czasopismo, gazeta;
- E) 17 - 24 - 2 - 18 - 71 - 65 - 8 - 55 - 74 - 51 - 40 - 42 - 33 - 90 - naostrzenie ołówka;
- F) 22 - 25 - 62 - 14 - 30 - 77 - 48 - miasto w woj. tarnobrzeskim słynne z porcelany;
- G) 84 - 36 - 11 - 59 - 53 - 19 - 83 - 43 - 57 - 61 - miecz koronacyjny królów polskich (od 1320 r.);
- H) 10 - 6 - 13 - 34 - 9 - 89 - narzędzie do wyciągania gwoździ;
- I) 63 - 72 - 68 - 86 - 85 - 45 - 80 - potrzask, zasadzka;
- J) 75 - 78 - 5 - 54 - ogrodzenie, parkan;
- K) 70 - 16 - 12 - 27 - odgłos, oddźwięk;
- L) 41 - 47 - 87 - 29 - 20 - 52 - 82 - dołożenie, uzupełnienie;
- Ł) 23 - 81 - 60 - 73 - filar, kolumna;

Na rozwiązania czekamy do 15. 11. br. Hasło należy przesłać do naszej redakcji. Przypominamy o naklejeniu kuponu konkursowego, zamieszczonego obok stopki redakcyjnej.

Zdjęcia wykonano na materiałach



dostarczonych przez ROYAL fotolabor  
59-800 Lubań, ul. Grunwaldzka 3/3

**PRZEGLĄD LUBAŃSKI — MIESIĘCZNIK LOKALNY.**

Wydawca: PH „DAVID'S” — Mirosław Wujas. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Bracka 12, tel. 30-32. Redaguje zespół. Redaktor naczelny — Janusz Skowroński, ogłoszenia i reklamy — Jolanta Dziedzina. Skład, łamanie i skanowanie: AFT, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 1, tel. 262-12 wew. 25. Druk: „Poligrafia” — Zbigniew Martysiewicz, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2. Wpisywanie tekstów i korekta — redakcja. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Dyżury redakcyjne: pn — 16 - 18, śr i pt — 11 - 13.

**KUPON  
DIAKROSTYCH  
nr 10/93 „PL”**